

Cyrkulacja Nowego Świata podwojona w 11-tu tygodniach wynosi dziś 9,278

Jest to dowód, że myśląca część emigracji polskiej popiera wznowioną pracę nad stworzeniem dziennika, który włącząc o niezależny byt, opiera swój program na zasadzie obrony interesów polskich, tak w kraju, jak i na wychodźstwie. — Niesłychany wzrost cyrkulacji w tak krótkim czasie jest wymownym dowodem uznania okazanego nam przez wyżej nadmieniony odtam czytającej Polonii w Ameryce, za co serdecznie dziękujemy.

ADMINISTRACJA.

Aplikacja nasza do A. B. C. (Audit Bureau of Circulations) została wczoraj oficjalnie uznana.

KORNEL MAKUSZYŃSKI SŁOŃCE W HERBIE

(Ciąg dalszy)

Do tego wszystkiego człowiek jest na wsi sam i nie mając z kim, musi rozmawiać z sobą, co jest czasem taką samą przyjemnością, jak rwanie zębów, jednego po drugim. — Po co mnie tego? Ty masz inty, regy, duszaleś spadek, no to siedź, ale ja tu pęco? O pannę Relską nie będę się starał, bo mi się nie chce. Ha! ha! Ona nie jest w moim guście. Zresztą ja mam na rączkę. Ale ja się tutaj rozchoruję, bo mam wrażenie, że mnie z twojej laski zamknęli do szpitala warjatów, gdzie ich było czterech, a teraz jest sześciu, bo i ty zwróciłaś. Nie możesz tego klasztoru rozpedzić na cztery wiatry? Ja ci mówię, że za nim ich zjedzą wsi, to oni przedtem zjedzą ciebie; ja ci na to daję słowo honoru. Wiedziałem dzisiaj, jak ten szewc, ten Kusztyk, ta psakrew jadł obiad, powiadam ci, szkoda, żeś ty tego nie widział; najstarszy ralew u Barnumia nie był tyle i tak łapczywie, jak ten łapserdak; a mówię ci, wypowiesz u nich-trochę miejsca na grób, bo ci niezdążył zjedzą nawet ziemię.

— Cicho bądź, Szok! — wtrącił Bolek, siadając na ogrodowej ławeczce, wciąż za myślony i tylko jednym uchem słuchający bredni przyjaciela. Szok stanął przed nim i oparłszy się na łasce, mówił nieustannie i w coraz szybszym tempie.

— Dlaczego mam być cicho? Chciałem ci to powiedzieć już dawno, tylko nie miałem kiedy. Ja muszę o ciebie dbać, bo ty nie masz sam nie zobaczysz; powiadam ci, daj ty każdemu z nich sonet na drogę, po tem sprzedaż tę przeklętą wieś i skończ z tym interesem.

Bołski się obudził; na wziankę o sprzedazy wsi, przypomniał sobie to, o czem mu mówiła Jadzia, że stary Relski ma utwórzać, „aby się ziemi nie stała krzywdą”.

Kiedy jechał tu z „Paryża”, rozmyślał już o tem, że sprzedaż tej ziemi, która mu jest na nic. Po śmierci ojca, sądził, że ze sprzedażą mu będzie trudno, że ją wydzierżawi, lub coś podobnego uczyni; rozdzielił się na wiadomość, że Relski ustanowiony jest strażnikiem tej wioskowskiej w tej samej chwili, kiedy zdumiony słuchał słów Jadzi, postanowił, że sprzeda wieś przy pierwszej sposobności.

— Słuchaj no, Szok — rzekł — tu w pobliżu jest jakieś miasteczko, przez któreś przejeżdżał. Musisz tak któregoś dnia pojechać ale w największej tajemnicy i rozpytać się, jak to się tam robi ze sprzedażą ziemi.

— Wyślij mnie do Chana — odpowiedział Szok — ale dlaczego w tajemnicy? Jest twoje i chcesz sprzedać, poco tu tajemnica?

— Tak trzeba, wiem, co robie.

— Pewnie, że wiesz — niech będzie. Kiedy mam jechać? — Przy sposobności. Dasz sobie z tem radę?

— Chcesz, to ci sprzedam jeszcze tych czterech — odrzekł Szok i usmiechnął się z lekceważeniem — ale co to znaczy, czekać do sposobności? Sposobność jest, bo się takie tak spodobało. To wystarcza.

— Wiem to i bez ciebie — odrzekł w zamysłu Bolek — ale z tem trzeba jeszcze czekać.

— Szok spojrzał przez ciennosc przenikliwe na jego twarz i namyślił się.

— Rozumiem — rzekł — jeszcze z tem potrzeba czekać.

— Nie nie rozumiem, daj pokój.

— Dobrze, już nie nie rozumiem. Ale ty pamiętaj, żebyś oceniał przyjaźń! Przez ten czas, przez który tu jestem, mógł mi zjechać, a dusza we mnie wyje; a ja po nocach nie mogę spać, czytać niema co, gadać niema z kim. Twój pomysł, aby z tobą jechać, to było moje nieszczęście. Po co ja właśnie ciebie spotkałem na mojej drodze? Kto cie o to prosił, abyś mnie tu włókł?

Maie się czasem płakać chce, bo to jest rozpacz, rozpacz, rozpacz. To jest jedynym słowem świniństwu. Kłosey będą na polu rąca, czy co? Kłosey będą past? Ja nie chcę być zły z przyczyn, na psa urok, ale ja ci powiadam, Zygmun, a ty mi wierz, że jeśli tu będziesz długo siedział, to zabierzesz pisze więcej na pochwałę gnoju. Na polskiej wsi niczego innego się nie dorobi. Taka wieś, to jest niebezpieczna rzecz, ci ciżaraj jakimś takim tyfsem, w którym będziesz bredził o kwiatkach i będziesz śpiewał krakowiaki. Słowo ci daję, że mówię z serca. Tu są inni ludzie, z przed stu tysięcy lat, pewnie jeszcze obrali, jak małpy, a że ich jest wielu, to cię zniszcza. Daj niedźwiedziowi orchideę, zobaczysz, co z nią zrobi, kiedy on lubi sekaj kiej, wyrwany z korzeniami. On wie, że się nie boje, bo mnie się nie na świecie

nie czepli, ale o ciebie, to się boje naprawdę; ty jesteś człowiek miękki i nie jesteś wyłeczony z tej dziedzicznej gruźlicy, która się nazywa tradycja, a wlaź wiesz w jej gniazdo. Na co ci tego? Ty jesteś zachodni człowiek, po co się odwracasz w przecz? Chcesz widzieć, jak wygląda pogrzeb? Nie widziałeś nigdy? Idź na Pere Lachaise — będziesz widział. Ty ich nie potrzebujesz, więc się nie odwracaj, aż o ni kiedyś, kiedy będziesz bardzo wielki, przysłał do ciebie poselstwo i będą się prosić, abyś przysłał ocalić naprzykład Kraków, ale przedtem na co ci te holoty? Je n'en fiche! — Bolek. Ty wiesz, to jaby najchętniej podpalił, aby takie szpitalne znikły z powierzchni ziemi, bo tu się gnieździ zaraza... Dobrze powiedziałem, zaraza!

Bołski zajęty był rozmyśleniami, tak, że tylko od czasu do czasu usmiechał się, słuchając narzekania Szoka; zdecydował się wreszcie na to, bo powstawszy, położył rękę na jego ramieniu. Szok przerażony potok wymowy i nasłuchiwał uśmieszku.

— To wszystko, coś mi powiedział, ja już słyszałem, mój kochany.

ANDRZEJ STRUG

Odnaka za wierną służbę.

(Fragment — ostatnia kartka z pamiętnika autora)

(Drukowane przez „Nowy Świat” z upoważnienia autora)

Zakopane, 27.IV.10.

I wciąż nie puszcza mnie doktor. Były mi schował. Poddałem się, bo i tak mi było wygodno, jedno, gorączka mnie zmogła i chciałem chłodzić, nie mogłem się ruszyć. Ale dziś dowiedziałem się, że komendant o plaży odjechał.

Chwila to historyczna. A na ty wieść odrazu spada gorączka a siły wzmogły się znakomicie. Wiedziałem dobrze, gdzie schowane były buty. Przypomniałem o strugi, wszystkich ułamek, spłutem się tego pasku i cichym spacerując i spacerując po ogródku wywnioskowałem zaraz po obiedzie.

Komendant wstępuje na jakąś nową drogę. Zaczyna się drugi akt wielkiego dramatu — bo on po raz pierwszy odchodzi od brzydu. Będ walczenia teraz z huczącymi w Polsce wielkie rzeczy. Za dzień i zdrowi niedźwiedzi i nieustraszeni politycy, będą spacerować i spacerować wokoło siebie najdziwniej szych.

Serce wydiera się ku niemu. Ach, ileż nas kocha go wiernie i zapamiętał! Tysiące nas odda za niego z radością życia i wypelni najtrudniejszej rozkaz.

I on to dobrze wie. Ale on wie i to, że myśmy wszyscy chłopcy niedorodki, myśmy wszyscy niedorodki. On wie, że łatwo nam poleża za niego w boru, iś na karabinie maszynowym, iś przed drutami i zasiekami na okopy nieprzyjacielskie. A cóż mu pomożemy w tej okropnej polityce, choć jesteśmy wierni i odważni i tacy mowimy? — Za dziesięć lat nasza brzołga mogłaby opamiętać Polskę, bo i ja nawet miałbym wówczas okno tryzdyślatnie. Teraz musimy patrzeć bezradnie na przemoc wroga i na intrzygi emkanoowców, departamentowców i wszelkich aktywistów. Tu trudniej, niż na wojnie. Komendant nie może przecież posłać nas do ataku na cienie śląski Polaki. Gdyby to było możliwe, dośki bym kręknął: „Naprzód, chłopcy!”

Myśmy żołnierze i robimy swoje. Ale ta reszta? Ludzie starsi, którzy? To społeczeństwo? Oj, gorzko w Polsce.

Z początku szedłem za przedko i zdychałem się straszliwie. Usiadłem na kamieniu bez siły i zaogniałem płaciek, bezwiednie jak małe dziecko.

— Umrę ja już, umrę... (Nie wróć ja do pulku, nie...)

Ej ty, kulko moskiewskie! — Przejrzała gołkwa słowni i opamiętni koniem. Stęcha, i mówi: — podrywaj was, sładaj

cie. Dotrząsaj mnie do Charnoczek, a tam, podziękowałem jej pięknie i opierając się na kiju po włokłem się w górę, laziem od ławki do ławki, wypoczywałem na kładzie. Tak w sunię porośniętym do ostatniej przed dworcem. Już kupami walił ludźle. Oparłem mnie duma, że tak ciężka naszego wozu. Wstydziłem się podierać kijaskiem, więc go schowałem w krzak, wyprostowałem się jak tylko mogłem, po żołniersku i szczerząc ostrogami szedłem z tłumem.

Przyszedł wagałundy z „Dorę”, niby po żołniersku, dwójkami, i dekonwici z bratniała też już były, którzy moonieji. Trzech naszych oficerów i żołnierzy od Charnoczek i trzech porządniej szczerzących austriaków. Dzieci z kwiatami, żony oficerskie, sporo górali.

Przejechałem się na peron i zaraz po tem nadjechał. Komendant spojrzał na mnie, przebiegając takim ostrym okiem a ja cały zamarelem. Tym jedynym spojrzeniem wszystki mi powiedział, jakim to straszne słowo po słowie:

— Umierasz, chłopczko? To dobrze, bo tak trzeba. Wielu wzięło za Polskę, wielu jeszcze zgine. I ja gotów.

Oto spojrzeliem wodza. A mnie nie trzeba ani umierać, ani podlegać. On wszystko wie, co ja w sobie czuję a ja czuję, że on o mnie wie.

Potem nasze inwalidy, zwolnieni i różne łaziki śpiewali mu legjonowe pieśni. Słyszałem je tak samo jak i on w polach i lasach, w marszach i na biwakach.

Chciałem stanąć bliżej i napełnić się, napatrzeć... Ale tam napałoby się tyle biał z Lig, że nie mogłem się dostać okna wagonu jak po ciąg ruszał. Zasłutawałem nam — okrzyki!

Niech żyje! Cześć! cześć! — Ostatni raz oglądałem mego komendanta.

Zakopane, 27. IV. 10.

Pomiatulko, o kiju powlokłem się przez Charnoczek, wypoczywałem się gęsto. Choć to z góry iżej, a lećmy dychał i zgrzełam się mimo chłodu. Płacz mi się to kosałem w nogi w ciężkich butach, zaważając mi te ostrogi i brzoza smutne. Przysiadłem w rowie na Starej Polanie tuż koło chałupy, w której za dawnych lat, przed wojną nierzaz zamieszkiwał komendant. We wrotaśi sto znajomy gazda Chy Otelski, któremu od piero co widział w tunie na dworcu.

— Nie sporo mam iść takiemu choremu a ja już dawno w domu. Po co to wam się typtać za daleko?

— Po co? Niech zdęchnę, a komendanta musiałem pośmęgać.

— Pewnie. Ale zbladział i on na wojnie a teraz go w abszty odesłają.

— Nie prawda! Sam ciskał do diabła austriaków!

— I cóż teraz z nim będzie?

— Nie wasza głowa i nie moja, Komendant dobrane wie, co goręci.

— Oj mój wy panie, i cóż tu jest robie? Zwolniony jest naród, Zagłodzony, zmorzony. Pan Pilsudski, biedak nawet najkijkie gwiazdki na kołnierze nie ma za cale dwa lata wojny!

— Pluje Komendant na austriackie kołnierze. Gdyby chciał, jak rżni byłby dziś najpięrszym jenerałem. Tu trza rozumieć o co idzie — o polskie wojsko!

— I usłuchałem głosu mądrości. Już mocno wierzę prorocztwu. Jeszcze w ogniu i kłękach bez miary, w ogniu ojczyzny, ale wiem, że z martwych powstanie ona wielka, święta i nuda. A przy tem najwiecej szczerząc, coś zmowa moja dola? Więc niczego już nie chcę więcej.

Serce mam pełne cichej radości.

Biura Konsulatu.

Polniskiego mieszając się na 8-aj Ave., pod nr. 953-955 (róg 57-aj ulicy). Uprawdzone godziny przyjęcia codziennie od 10-aj rano do 3-aj po południu, oprócz niedziel i świąt. W soboty klamę są zamknięte o godzinie 12-aj z południa.

Polniskiego mieszając się na 8-aj Ave., pod nr. 953-955 (róg 57-aj ulicy).

Uprawdzone godziny przyjęcia codziennie od 10-aj rano do 3-aj po południu, oprócz niedziel i świąt.

W soboty klamę są zamknięte o godzinie 12-aj z południa.

Polniskiego mieszając się na 8-aj Ave., pod nr. 953-955 (róg 57-aj ulicy).

Uprawdzone godziny przyjęcia codziennie od 10-aj rano do 3-aj po południu, oprócz niedziel i świąt.

W soboty klamę są zamknięte o godzinie 12-aj z południa.

Polniskiego mieszając się na 8-aj Ave., pod nr. 953-955 (róg 57-aj ulicy).

Uprawdzone godziny przyjęcia codziennie od 10-aj rano do 3-aj po południu, oprócz niedziel i świąt.

W soboty klamę są zamknięte o godzinie 12-aj z południa.

Polniskiego mieszając się na 8-aj Ave., pod nr. 953-955 (róg 57-aj ulicy).

Uprawdzone godziny przyjęcia codziennie od 10-aj rano do 3-aj po południu, oprócz niedziel i świąt.

W soboty klamę są zamknięte o godzinie 12-aj z południa.

Polniskiego mieszając się na 8-aj Ave., pod nr. 953-955 (róg 57-aj ulicy).

Uprawdzone godziny przyjęcia codziennie od 10-aj rano do 3-aj po południu, oprócz niedziel i świąt.

W soboty klamę są zamknięte o godzinie 12-aj z południa.

Polniskiego mieszając się na 8-aj Ave., pod nr. 953-955 (róg 57-aj ulicy).

Uprawdzone godziny przyjęcia codziennie od 10-aj rano do 3-aj po południu, oprócz niedziel i świąt.

W soboty klamę są zamknięte o godzinie 12-aj z południa.

Polniskiego mieszając się na 8-aj Ave., pod nr. 953-955 (róg 57-aj ulicy).

Uprawdzone godziny przyjęcia codziennie od 10-aj rano do 3-aj po południu, oprócz niedziel i świąt.

W soboty klamę są zamknięte o godzinie 12-aj z południa.

Polniskiego mieszając się na 8-aj Ave., pod nr. 953-955 (róg 57-aj ulicy).

Uprawdzone godziny przyjęcia codziennie od 10-aj rano do 3-aj po południu, oprócz niedziel i świąt.

W soboty klamę są zamknięte o godzinie 12-aj z południa.

Polniskiego mieszając się na 8-aj Ave., pod nr. 953-955 (róg 57-aj ulicy).

Uprawdzone godziny przyjęcia codziennie od 10-aj rano do 3-aj po południu, oprócz niedziel i świąt.

W soboty klamę są zamknięte o godzinie 12-aj z południa.

Polniskiego mieszając się na 8-aj Ave., pod nr. 953-955 (róg 57-aj ulicy).

Uprawdzone godziny przyjęcia codziennie od 10-aj rano do 3-aj po południu, oprócz niedziel i świąt.

W soboty klamę są zamknięte o godzinie 12-aj z południa.

Polniskiego mieszając się na 8-aj Ave., pod nr. 953-955 (róg 57-aj ulicy).

Uprawdzone godziny przyjęcia codziennie od 10-aj rano do 3-aj po południu, oprócz niedziel i świąt.

W soboty klamę są zamknięte o godzinie 12-aj z południa.

Polniskiego mieszając się na 8-aj Ave., pod nr. 953-955 (róg 57-aj ulicy).

Uprawdzone godziny przyjęcia codziennie od 10-aj rano do 3-aj po południu, oprócz niedziel i świąt.

W soboty klamę są zamknięte o godzinie 12-aj z południa.

Polniskiego mieszając się na 8-aj Ave., pod nr. 953-955 (róg 57-aj ulicy).

Uprawdzone godziny przyjęcia codziennie od 10-aj rano do 3-aj po południu, oprócz niedziel i świąt.

głos jakby rozumiejący wszystkich i prorocy.

Cóż z tego, że ty umierasz na ty Sytyku, polski ułanie?

Odrobiłeś swoje, coś był powinien i konie. Polegniesz, jak twoi towarzysze w wielkiej wojnie. Idź w spokoju i umieraj spokojnie, po żołniersku.

Nie myśl o sobie i o swoich smutkach a patrz na góry Taty cudne i wieczne. Patrzaj na tę Polskę, która po wojnie będzie wolną i zczystą.

I usłuchałem głosu mądrości. Już mocno wierzę prorocztwu. Jeszcze w ogniu i kłękach bez miary, w ogniu ojczyzny, ale wiem, że z martwych powstanie ona wielka, święta i nuda. A przy tem najwiecej szczerząc, coś zmowa moja dola? Więc niczego już nie chcę więcej.

Serce mam pełne cichej radości.

Biura Konsulatu.

Polniskiego mieszając się na 8-aj Ave., pod nr. 953-955 (róg 57-aj ulicy). Uprawdzone godziny przyjęcia codziennie od 10-aj rano do 3-aj po południu, oprócz niedziel i świąt.

W soboty klamę są zamknięte o godzinie 12-aj z południa.

Polniskiego mieszając się na 8-aj Ave., pod nr. 953-955 (róg 57-aj ulicy).

Uprawdzone godziny przyjęcia codziennie od 10-aj rano do 3-aj po południu, oprócz niedziel i świąt.

W soboty klamę są zamknięte o godzinie 12-aj z południa.

Polniskiego mieszając się na 8-aj Ave., pod nr. 953-955 (róg 57-aj ulicy).

Uprawdzone godziny przyjęcia codziennie od 10-aj rano do 3-aj po południu, oprócz niedziel i świąt.

W soboty klamę są zamknięte o godzinie 12-aj z południa.

Polniskiego mieszając się na 8-aj Ave., pod nr. 953-955 (róg 57-aj ulicy).

Uprawdzone godziny przyjęcia codziennie od 10-aj rano do 3-aj po południu, oprócz niedziel i świąt.

W soboty klamę są zamknięte o godzinie 12-aj z południa.

Polniskiego mieszając się na 8-aj Ave., pod nr. 953-955 (róg 57-aj ulicy).

Uprawdzone godziny przyjęcia codziennie od 10-aj rano do 3-aj po południu, oprócz niedziel i świąt.

W soboty klamę są zamknięte o godzinie 12-aj z południa.

Polniskiego mieszając się na 8-aj Ave., pod nr. 953-955 (róg 57-aj ulicy).

Uprawdzone godziny przyjęcia codziennie od 10-aj rano do 3-aj po południu, oprócz niedziel i świąt.

W soboty klamę są zamknięte o godzinie 12-aj z południa.

Polniskiego mieszając się na 8-aj Ave., pod nr. 953-955 (róg 57-aj ulicy).

Uprawdzone godziny przyjęcia codziennie od 10-aj rano do 3-aj po południu, oprócz niedziel i świąt.

W soboty klamę są zamknięte o godzinie 12-aj z południa.

Polniskiego mieszając się na 8-aj Ave., pod nr. 953-955 (róg 57-aj ulicy).

Uprawdzone godziny przyjęcia codziennie od 10-aj rano do 3-aj po południu, oprócz niedziel i świąt.

DROBNE OGŁOSZENIA.

POTRZEBA MĘŻCZYZN (Help Wanted Male)

POTRZEBNA agentów, którzyby chcieli zająć się sprzedażą B. Z. proszku do prania bielej. Zol. ni i energiczni ludzie mogą zarobić 10 do 25 dolarów tygodniowo. Zgłoszenia przysyłajcie firmie: Fairview Chemical Supply Co., 94 Reid Ave., B'klyn, N. Y. (tel. 121)

STAJENNYCH POTRZEBNA Dobry zapłata: stała robota MONAHAN EXPRESS CO. 533 W. 24ta ul. (27m)

CHŁOPIEK lub młody człowiek potrzebny w pracowni Introligatorów. Dobra sposobność nauczania się robienia. Dobra płaca. Zgłosić się STEKMAN & CO., 114 West 32 St. (27m)

POTRZEBNI JEST NAUCZYCIEL do wieczornej szkoły, któryby otwierał dla swoich akcyjnych język polski, angielski i arytmetykę będąc przydatnym w tygodniu. Wymagana jest od nauczyciela gruntowna znajomość tych przedmiotów. Płatność dobrze. Zgłoszenia z podaniem warunków i t. d. Prosimy adresować: POLSKA KORPORACJA HANDLOWA JEDNOSTA, 26 Newark Ave., Jersey City, N. J. (30)

POKOJE DO WYNAJĘCIA

POKOJE przy polskiej rodzinie w Brooklynie (South) lub przy Ridge (Westchester) blisko w Nowym Yorku. Adres: 49 W. 40 St., New York City (29)

Kronika miejscowa

Poniedziałek — Kożmy i Dam. Wtorek — Wacława kr.

STAN POWIETRZA

Dzisiaj pogoda, umiarkowanie, wiatr południowo - zachodni.

NA POLSKI CZERW.

Polski Teatr Ludowy urządził Przedstawienie i Koncert w niedzielę dnia 8 października 1920 r. w Washington High School przy Irving Place i 16 ul. w New Yorku. Udział przyjmują: śpiewacy z Metropolitan i Chicago Opery — Tancerze z trupy Pawłowej; znani artyści-muzycy oraz gwiazda Teatrów warszawskich p. Marjowska. Na zakończenie zwoły obras 16 osób, pod kierownictwem znanego artysty-malarza W. Bendy. Początek o godzinie 8 wieczór. — Dobrota orkiestra.

KONCERT „ECHA”.

W sobotę dnia 16 października, w Domu Narodowym (Arlington Hall) 19 E. 8 ulica, Tow. Śpiewu „Echo” w New Yorku urządził specjalny występ dorożny wielki Koncert i bal.

Wystąpią doskonale sily koncertowe polskie i ameryk. Specjalną atrakcją będzie balet: „Taniec leci w raju”.

Program szczegółowy jest następujący:

1. „Uwertura”, odegra Tow. muzyczne „Moniuszko”,

2. „Pieśń Leśna”, Muntera — chóral.

3. F. A. Jurek i baryton.

a. „Pamiętaj o mnie”,

b. „Marzłem w zamkach marmurowych”,

4. Sandecki, skrzypce, „Kujawiak”, Wieniawskiego.

5. Carla Clark, sopran.

b. „Marzłem w zamkach marmurowych”,

6. „Gdyby kwiaty mogły mówić”,

7. Chór „Echa”,

a. „Dumka”,

b. „Główni”, Moniuszki, solo wykona F. A. Jurek.

7. F. H. Veres Jr., fortepian.

a. „Les Sylphides”, Chaminade, od śpiewa „Marsz bojowy” Wagnera.

CYTANIE I ROZPOWIEZCZANIE „NAWY SWIAT”

POTRZEBA KOBIET (Help Wanted Female)

POTRZEBNA stenografka wladajaca polskim, jezykiem do biura. Realizacja: 163 ul. Madison Ave., New York City. (27m)

OPERATOREK

doświadczonej na jedwabnych sukniach, dobra zapłata, stała robota

KAUFMAN GOWN CO. 99 Madison Ave. (28F)

Dzieciak do mycia naczyń Dzieciak do srebra \$10.00 tygodniowo, 9 godzin pracy. Stawa przy w tygodniu.

WHITES RESTAURANT 145 FULTON ST. (27d)

NA SPRZEDAŻ.

NA SPRZEDAŻ 2000 sztuk, dom 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

NA SPRZEDAŻ 2000 sztuk, dom 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

NA SPRZEDAŻ 2000 sztuk, dom 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

NA SPRZEDAŻ 2000 sztuk, dom 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

NA SPRZEDAŻ 2000 sztuk, dom 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

NA SPRZEDAŻ 2000 sztuk, dom 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

NA SPRZEDAŻ 2000 sztuk, dom 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

NA SPRZEDAŻ 2000 sztuk, dom 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

NA SPRZEDAŻ 2000 sztuk, dom 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

NA SPRZEDAŻ 2000 sztuk, dom 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

NA SPRZEDAŻ 2000 sztuk, dom 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

NA SPRZEDAŻ 2000 sztuk, dom 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

NA SPRZEDAŻ 2000 sztuk, dom 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

NA SPRZEDAŻ 2000 sztuk, dom 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

NA SPRZEDAŻ 2000 sztuk, dom 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

NA SPRZEDAŻ 2000 sztuk, dom 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

NA SPRZEDAŻ 2000 sztuk, dom 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

NA SPRZEDAŻ 2000 sztuk, dom 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

NA SPRZEDAŻ 2000 sztuk, dom 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

NA SPRZEDAŻ 2000 sztuk, dom 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

NA SPRZEDAŻ 2000 sztuk, dom 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

NA SPRZEDAŻ 2000 sztuk, dom 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

NA SPRZEDAŻ 2000 sztuk, dom 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

NA SPRZEDAŻ 2000 sztuk, dom 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29,